

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 grudnia 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Rzeszowie Wydział I Cywilny w składzie:

<u>Przewodniczący</u>	SSA Kazimierz Rusin
Sędziowie:	SA Marek Klimczak (spr.) SA Dariusz Mazurek
Protokolant:	st.sekr.sądowy Justyna Stępień

po rozpoznaniu w dniu 13 grudnia 2012 r. na rozprawie sprawy

z powództwa **E. K.**

przeciwko **Towarzystwu (...) S.A. w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Rzeszowie

z dnia 23 maja 2011 r., sygn. akt I C 911/09

I. **zmienia** zaskarżony wyrok w pkt I o tyle, że :

1. **zasądza** od pozwanego Towarzystwa (...) SA w W. na rzecz powódki E. K. kwotę 20.000 zł (dwadzieścia tysięcy),
2. **nakazuje** ściągnąć od pozwanego Towarzystwa (...) SA w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Rzeszowie kwotę 1000 zł (jeden tysiąc) tytułem opłaty sądowej od uwzględnionej części powództwa,

II. **oddala** apelację w pozostałym zakresie,

III. **nakazuje** ściągnąć od pozwanego Towarzystwa (...) SA w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Rzeszowie kwotę 1000 zł (jeden tysiąc) tytułem opłaty sądowej od uwzględnionej części apelacji ,

IV. **przyznaje** adwokatowi M. P. od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Rzeszowie wynagrodzenie w kwocie 6.642 zł (sześć tysięcy sześćset czterdzieści dwa) , w tym podatek VAT 1.242 zł (jeden tysiąc dwieście czterdzieści dwa) tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce w postępowaniu apelacyjnym.

UZASADNIENIE

Całkowicie ubezwłasnowolniona powódka E. K. działając przez opiekuna prawnego Z. H. domagała się zasądzenia od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. w W. :

- kwoty 1.500 zł tytułem zwrotu kosztów poniesionych w związku ze śmiercią syna A. K.,
- kwoty 58.500 zł tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej na podstawie art. 446 § 3 k.c.,
- kwoty 240.000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, w trybie art. 446 § 4 k.c.,
- kwoty 3.000 zł tytułem comiesięcznej renty w oparciu o art. 446 § 2 k.c.,

podając w uzasadnieniu, że w wyniku wypadku komunikacyjnego spowodowanego przez W. R. posiadającego ubezpieczenie OC w pozwanym towarzystwie śmierć poniósł jej syn A. K.. Powódka mieszkała z nim w jednym mieszkaniu a ten pomagał jej we wszystkich sytuacjach życiowych i sprawował nad nią opiekę. Powódka jest osobą starszą, niepełnosprawną, od dziecka cierpiącą na lekką chorobę psychiczną. Po śmierci syna powódka zamknęła się w sobie, przestała odzywać się do kogokolwiek a stan jej zdrowia uległ znacznemu pogorszeniu, tak bardzo, że musiała być poddana leczeniu szpitalnemu. Traciła kontakt z otoczeniem, w związku z czym została ubezwłasnowolniona.

Pozwane Towarzystwo (...) S.A. w W. wnosilo o oddalenie powództwa podnosząc, że pomimo wezwania powódka nie wykazała stosownymi dokumentami, że poniosła jakiegokolwiek koszty w związku z e śmiercią syna A. K., że doszło po jej stronie do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej w związku ze śmiercią syna, a także by zmarły przekazywał jej jakiegokolwiek środki finansowe, co mogłoby uzasadniać zasądzenie renty. Pozwany zakwestionował również żądanie dotyczące zasądzenia zadośćuczynienia wskazując, że nie zostało ono przez powódkę udowodnione zarówno co do zasady jaki co do wysokości.

Sąd Okręgowy w Rzeszowie wyrokiem z dnia 23 maja 2011r. oddalił powództwo, odstąpił od obciążania powódki kosztami postępowania oraz przyznał adwokatowi M. P. stosowne wynagrodzenie tytułem pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu. Wyrok ten, jak wynika to z jego pisemnego uzasadnienia, oparty został na przytoczonych niżej ustaleniach faktycznych i wnioskach prawnych.

Odpowiedzialność z tytułu umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej (OC) reguluje ustawa z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003r. nr 124, poz. 1152) w art. 34 ust. 1. W przedmiotowej sprawie bezsporne jest, że pozwany zakład ubezpieczeń ponosi odpowiedzialność odszkodowawczą z tytułu śmierci A. K. – syna E. K..

Dokonując oceny poszczególnych roszczeń powódki, Sąd Okręgowy wszystkie te roszczenia uznał za nieuzasadnione.

I tak, jeśli idzie o roszczenie oparte na art. 446 § 3 k.c. Sąd ten uznał, że roszczenie to nie znajduje uzasadnienia w zgromadzonym materiale dowodowym. Posiłkując się obszernie wypowiedziami judykatury odnośnie interpretacji w/w przepisu Sąd Okręgowy stwierdził, iż w realiach rozpoznawanej sprawy na skutek śmierci A. K. nie nastąpiło znaczne pogorszenie sytuacji życiowej.

Sąd ten argumentował, że E. K. i jej syn A. K. zamieszkiwali wspólnie. W dacie wypadku A. K. miał 42 lata, zaś jego matka E. K. liczyła 75 lat. Oboje pozostawali na rentach socjalnych w bardzo zbliżonej wysokości. Mąż powódki zmarł kila lat wcześniej. Od urodzenia była lekko upośledzona. Z czasem do upośledzenia do upośledzenia doszły inne schorzenia takie jak cukrzyca, pozawałowe uszkodzenie mięśnia sercowego, niedosłuch, głuchota, które łącznie spowodowały regres funkcji poznawczych. Efektem było to, iż powódka nie mogła w dacie wypadku odczuwać takich złożonych emocji jak żal, smutek czy rozpacz po stracie bliskiej osoby. Postępowanie dowodowe nie wykazało by na skutek śmierci syna pogorszył się stan zdrowia powódki, który pogarszał się systematycznie już od szeregu lat przed wypadkiem. Trudno też powiedzieć, iż powódka na skutek śmierci syna przeżyła silny wstrząs psychiczny, na skutek którego jej stan zdrowia uległ znacznemu pogorszeniu i straciła kontakt z otoczeniem. Postępowanie dowodowe wykazało, że pozostawała ona bez logicznego kontaktu już w roku 2005 a w kolejnym roku jej stan zdrowia był jeszcze gorszy.

Jak wywiódł dalej Sąd Okręgowy powódka nie wykazała, iż przed wypadkiem tworzyła wraz z synem kochającą się rodzinę, by wzajemnie się wspierali i posiadali plany życiowe. W toku postępowania nie wykazano, by A. K. aktywnie uczestniczył w życiu rodziny, by zajmował się prowadzeniem domu, by wykonywał prace fizyczne wokół domu, by przygotowywał posiłki dla domowników. Nie można powiedzieć, że powódka mogła liczyć na pomoc syna, skoro nawet w sytuacji gdy wymagała pomocy medycznej syn nie wezwał pogotowia, a dopiero interwencja sąsiadów spowodowała zabranie powódki do szpitala. Co prawda, postępowanie dowodowe wykazało, iż śmierć syna spowodowała konieczność zmiany sposobu życia, albowiem obecnie powódka zamieszkuje w P. w ośrodku (...), gdzie ma zapewnione bardzo dobre warunki, całodobową opiekę wraz z wyżywieniem uwzględniającym zróżnicowaną dietę dla osoby chorej m. in. na cukrzycę. Jest zadbana, czysta, ma zapewnione ogrzewanie, opiekę lekarską oraz ubranie. Ze świadczeń ZUS-owskich otrzymywanych przez powódkę pokrywana jest należność za pobyt w ośrodku. Patrząc obiektywnie sytuacja życiowa powódki z całą pewnością nie uległa pogorszeniu w porównaniu z tą, w jakiej się znajdowała mieszkając w J..

Odnosząc się do żądania zasądzenia zadośćuczynienia pieniężnego opartego na przepisie art. 446 § 4 k.c. Sąd Okręgowy zaznaczył, że ratio legis unormowania zawartego w tym przepisie tkwi w kompensowaniu bólu, cierpienia, poczucia krzywdy, osamotnienia po śmierci najbliższej osoby. Roszczenie to nie ma na celu wyrównania strat poniesionych przez najbliższych członków rodziny, lecz ma pomóc dostosować się do nowej rzeczywistości. Na wysokość zadośćuczynienia m. in. wpływ dramatyzm doznań osób najbliższych, proces leczenia doznanej traumy, charakter i rodzaj zaburzeń w prawidłowym funkcjonowaniu pozostałych członków rodziny, fakt korzystania z fachowej pomocy, aby poradzić sobie w trudnej sytuacji.

Postępowanie w niniejszej sprawie nie wykazało by powódka doznała po wypadku silnego wstrząsu psychicznego czy emocjonalnego. Opinia psychiatryczno-psychologiczna w sposób nie budzący wątpliwości wykazała, iż powódka w stanie zdrowia w jakim znajdowała się w 2008r. nie była zdolna do odczuwania tak złożonych uczuć jak żal, poczucie osamotnienia, krzywdy, smutku. Trudno też powiedzieć, iż u E. K. pojawiły się apatia i brak motywacji życiowej jako skutek śmiertelnego wypadku syna. Te okoliczności zadecydowały o oddaleniu powództwa o zasądzenie zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Oddalając powództwo o zasądzenie kwoty 3.000 zł miesięcznie tytułem renty (art. 446 § 2 k.c.) Sąd Okręgowy, odwołując się do alimentacyjnego charakteru tego świadczenia, wskazał iż na skutek śmierci A. K. nie nastąpiło zmniejszenie się dochodu przeznaczanego na pokrycie potrzeb powódki. Dysponował on bowiem porównywalnym dochodem (rentą socjalną w kwocie 534,48 zł) do dochodu powódki (zasilek pielęgnacyjny w kwocie 144 zł i renta socjalna w wysokości 472,57 zł) a zatem brak było podstaw do zasądzenia na rzecz powódki jakiegokolwiek renty wyrównawczej. Sąd uznał przy tym za niewiarygodne te zeznania przedstawiciela ustawowego powódki w świetle których A. K. miał prowadzić hodowlę koni i uzyskiwać z tego tytułu dodatkowe dochody.

Oddalone zostało również żądanie dotyczące zasądzenia kwoty 1.500 zł tytułem zwrotu kosztów poniesionych w związku ze śmiercią A. K. (art. 446 § 1 k.c.), albowiem na tę okoliczność nie został przedstawiony żaden dowód.

Odstąpienie od obciążenia powódki kosztami postępowania (art. 100 k.p.c.) zostało uzasadnione bardzo trudną sytuacją powódki, jej wiekiem, stanem umysłu, wielością i stanem zaawansowania chorób u niej występujących.

Wyrok powyższy w całości zaskarżyła apelacją powódka, zarzucając mu:

1. naruszenie prawa materialnego, a to art. 446 § 3 k.c. poprzez przyjęcie, iż znaczne pogorszenie sytuacji życiowej należy odnosić do kryterium sytuacji życiowej i społeczno-ekonomicznej w dacie zdarzenia i materialnego aspektu zmienionej sytuacji bliskiego członka rodziny zmarłego, bez uwzględnienia w szerszym kontekście przesłanek pozaeconomicznych określających tę sytuację, m. in. utraty obecności i wsparcia bliskiej osoby oraz konieczności zmiany otoczenia i środowiska, w którym przebywała powódka przez całe swoje dotychczasowe życie,

2. naruszenie przepisów postępowania cywilnego, które miało wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, tj. art. 233 § 1 k.p.c. przez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów oraz art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c. poprzez zaniechanie dopuszczenia wnioskowanych przez powódkę dowodów z opinii innych biegłych neurologa, psychologa i psychiatry, w sytuacji kiedy opinie sporządzone przez biegłych opierały się w przeważającej mierze na hipotezach i założeniach nieweryfikowalnych w świetle okoliczności ujawnionych w materiale dowodowym sprawy, a ponadto za rozszerzeniem z urzędu katalogu faktów, które miały być stwierdzone tym środkiem dowodowym przemawiały złożony i skomplikowany pod względem medycznym charakter sprawy oraz potrzeba sporządzenia w sprawie specjalistycznych dodatkowych opinii,

3. sprzeczność ustaleń faktycznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, poprzez przyjęcie iż :

a) na skutek śmierci syna w 2008r. nie doszło do pogorszenia stanu zdrowia powódki,

b) na skutek śmierci syna nie nastąpiło znaczne pogorszenie się sytuacji życiowej powódki,

c) syn powódki nie był osobą, na którą powódka mogła zawsze liczyć i która stanowiła dla niej oparcie, a postępowanie nie wykazało, aby między matką a synem były takie relacje jak w prawidłowo funkcjonującej rodzinie,

d) śmierć A. K. nie wymusiła na powódce konieczności zweryfikowania jej planów, a zmarły syn nie zajmował się prowadzeniem domu i nie wykonywał prac fizycznych wokół domu,

e) opinia sądowo-psychologiczna w sposób nie budzący wątpliwości wykazała, iż powódka w stanie zdrowia, w jakim się znajdowała w 2008r. nie była zdolna do odczuwania tak złożonych uczuć jak żal, poczucie osamotnienia, krzywdy, smutku,

f) zmarły nie miał możliwości samodzielnie prowadzenia hodowli koni,

g) strona powodowa nie poniosła kosztów w związku ze śmiercią A. K..

W oparciu o powyższe zarzuty powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie powództwa w całości, ewentualnie o uchylenie tego wyroku i przekazanie sprawy Sadowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Pozwany wnosił o oddalenie apelacji i nie podliczał kosztów zastępstwa procesowego poniesionych w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

W apelacji pozwanego podniesione zostały zarówno zarzuty naruszenia prawa materialnego (pkt 1) jak i prawa procesowego (pkt 2 i 3). W pkt 2 apelacji chodzi o naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. i art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c. Sprzeczność ustaleń Sądu z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym, podnoszona w pkt 3 apelacji, zazwyczaj wyraża się w tym, że ustalenia faktyczne stanowiące podstawę rozstrzygnięcia nie korespondują z przeprowadzonymi w sprawie dowodami. Stan taki – jeżeli występuje – z reguły jest skutkiem wadliwej, tj. dokonanej z naruszeniem dyrektyw płynących z art. 233 § 1 k.p.c., oceny dowodów. Oznacza to, że zarzut ujęty w pkt 3 apelacji także oparty jest na założeniu, iż naruszony został przepis art. 233 § 1 k.p.c.

Zaznaczenia w związku z powyższym wymaga, że jeżeli warunkiem prawidłowego doboru i zastosowania prawa materialnego jest uprzednie niewadliwe ustalenie stanu faktycznego, rozważenie zarzutów materialnoprawnych poprzedzone być musi analizą zarzutów skierowanych przeciwko podstawie faktycznej zaskarżonego rozstrzygnięcia, tj. tych o charakterze procesowym. Zawsze bowiem, zanim dojdzie do odtworzenia i stanowczego zaakceptowania faktów stanowiących podłoże danej sprawy, dokonywanie subsumcji i rozwiązywanie problemów materialnoprawnych jest przedwczesne albo w ogóle niemożliwe (por. np. orzeczenie SN z 4 października 2002r. IIICZP 62/02, OSNC 2004/1/7).

Uwzględniając zarysowaną wyżej chronologię odnieść się należy w pierwszej kolejności do zarzutów zawartych pkt 2 i 3 apelacji. Potwierdzenie ich zasadności wymagało od skarżącego – poza powołaniem się na naruszenie przez Sąd I instancji konkretnych przepisów postępowania – wykazania, że naruszenia te były o takim rozmiarze, iż wpłynęły na treść wyroku. W ocenie Sądu Apelacyjnego skarżąca w pewnej części sprostowała temu zadaniu, a tyczy się to krytyki takich ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku jak ustalenia, że syn powódki nie był osobą, na którą powódka zawsze mogła liczyć i która stanowiła dla niej oparcie, a postępowanie nie wykazało, aby między matką (powódką) a synem były takie relacje jak w prawidłowo funkcjonującej rodzinie oraz ustalenia, że śmierć A. K. nie wymusiła na powódce konieczności zweryfikowania jej planów, a zmarły syn nie zajmował się prowadzeniem domu i nie wykonywał prac fizycznych wokół domu. W rezultacie, skarżąca słusznie podważa i to ustalenie Sądu Okręgowego według którego, na skutek śmierci A. K. nie nastąpiło znaczne pogorszenie sytuacji życiowej powódki.

Dyrektywy swobodnej oceny dowodów w ujęciu art. 233 § k.p.c. wyznacza głównie czynnik logiczny, wynikający z powszechnie akceptowanego przy ocenie faktów podejścia racjonalnego i uwzględniającego doświadczenie życiowe. Ustalenia, o których mowa powyżej, bez wątpienia, nie wynikają wprost z zebranego w sprawie materiału dowodowego. Faktem jest, iż z dokumentacji lekarskiej wynikało, że powódka została przyjęta do szpitala w 2005r. i w 2008r. higienicznie zaniedbana, brudna i niedożywiona. Przyczyny takiego stanu rzeczy mogły być jednak bardziej złożone, niż to przyjmuje Sąd I instancji, a w każdym razie, brak było podstaw do przyjmowania w oparciu o te informacje, że syn powódki nie stanowił dla niej oparcia, że jej relacje z synem nie były takie, jak w prawidłowo funkcjonującej rodzinie i że syn powódki nie zajmował się prowadzeniem domu i wykonywaniem prac fizycznych wokół tego domu. Pamiętać trzeba, że powódka była osobą upośledzoną umysłowo z nawarstwionym zespołem organicznym, cierpiącą także na szereg innych chorób (dokumentacja lekarska, opinia psychiatryczno-psychologiczna), której stan w miarę upływu lat stopniowo się pogarszał i jej zachowania w związku z tym, nie do końca mogły być kontrolowane przez syna, nawet przy założeniu należytych starań z jego strony. Nie ma przy tym dowodu na to, że powódka przed 2008r. była pacjentką leżącą i kiedy właściwie jej stan pogorszył się na tyle, że przestała się poruszać samodzielnie. Nie bez znaczenia jest w tym wypadku i to, że syn powódki także był osobą niepełnosprawną. W tej trudnej sytuacji życiowej i zdrowotnej obojga wyżej wymienionych na uwagę zasługuje fakt, że po każdej hospitalizacji, która miała miejsce jeszcze za życia A. K., powódka był oddawana z powrotem pod jego opiekę i taki stan rzeczy istniał przez szereg lat, aż do jego śmierci. Słusznie podnosi skarżąca, że gdyby wchodziło tutaj w grę zagrożenie dla życia czy zdrowia powódki, bez wątpienia, interweniowałyby uprawnione instytucje (np. pomoc społeczna). Wszystko to nakazywało przyjęcie, że - zapewne z trudnościami - ale tą osobą która zapewniała powódce oparcie i codzienną opiekę aż do swojej śmierci był jej syn A. K.. Nie ma też żadnego powodu, a przynajmniej nie dostarcza tego materiał dowodowy sprawy, by zakładać, że A. K. nie zajmował się domem i nie wykonywał wokół tego domu prac fizycznych. Trudno też wnioskować w oparciu o ten materiał, że pomiędzy powódką a jej synem nie istniały prawidłowe relacje rodzinne. Na pewno istniały tutaj obiektywne ograniczenia wynikające ze stanu zdrowia obojga, zwłaszcza powódki, niemniej jednak nie ma wystarczających podstaw, aby przyjmować, że treść tych relacji była znacząco różna o tej, która zazwyczaj istnieje pomiędzy matką i synem. W tej sytuacji wymuszone przeniesienie powódki po śmierci syna do zakładu opiekuńczego, wiązało się z koniecznością zmiany otoczenia i środowiska, w którym powódka przebywała przez całe dotychczasowe życie. Zmiana ta polegała między innymi na tym, że utraciła ona obecność i wsparcie osoby najbliższej – syna i znalazła się w ośrodku, zapewniającym wprawdzie lepsze niż dotychczasowe warunki pobytu, lecz jednocześnie, w środowisku ludzi obcych. W tym właśnie aspekcie doszło po stronie powódki do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej rozumianej jako możliwość egzystencji w otoczeniu najbliższych sobie osób. Doświadczenie życiowe podpowiada, że często ten aspekt egzystencji człowieka jest istotniejszy dla ogólnego komfortu życia, aniżeli ten ograniczony wyłącznie do warunków związanych z bytowaniem na określonym poziomie materialnym. Wydaje się że ten aspekt zmienionej sytuacji życiowej powódki nie został zauważony i doceniony przez Sąd Okręgowy, a miał on istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy.

W świetle tak zmodyfikowanej podstawy faktycznej zaskarżonego wyroku słusznie podnosi skarżąca, iż wyrok ten narusza prawo materialne, tj. art. 446 § 3 k.c. poprzez przyjęcie, iż znaczne pogorszenie sytuacji życiowej należy odnosić do kryterium sytuacji życiowej i społeczno-ekonomicznej w dacie zdarzenia i materialnego aspektu zmienionej sytuacji bliskiego członka rodziny zmarłego, bez uwzględnienia w szerszym kontekście przesłanek

pozaekonomicznych określających tę sytuację, m. in. utraty obecności i wsparcia bliskiej osoby oraz konieczności zmiany otoczenia i środowiska, w którym przebywała powódka przez całe swoje dotychczasowe życie.

W tym miejscu warto wskazać wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 grudnia 2010 r., I PK 88/10 (LEX nr 737254), w myśl którego to, że w art. 446 § 3 k.c. użyto określenia "odszkodowanie" - w przeciwieństwie do użytego w art. 445 k.c. określenia "zadośćuczynienie" nie stoi na przeszkodzie uznania możliwości stosowania art. 446 § 3 k.c. do szkód niematerialnych, polegających na obiektywnym pogorszeniu pozycji w świecie zewnętrznym, gdyż różnicę terminologiczną między art. 445 i 446 § 3 k.c. należy przypisać temu, że zadośćuczynienie obejmuje także rekompensatę krzywdy moralnej, a więc krzywdy pozostającej w sferze subiektywnych, wewnętrznych przeżyć danej osoby.

W judykaturze od dawna ugruntowany był pogląd, iż przy ocenie znacznego pogorszenia sytuacji życiowej najbliższych członków rodziny zmarłego musi być brany pod uwagę cały zespół okoliczności mających wpływ na ukształtowanie sytuacji życiowej tych osób (por. wyrok SN z dnia 20 stycznia 1975 r. II CR 784/74, OSP 1975/9/204). Przewidziane w art. 446 § 3 k.c. odszkodowanie obejmuje w związku z tym tylko takie szkody, które nie dają się sprecyzować i określić w konkretnych wartościach pieniężnych. Wyrażają się one w ogólnym, znacznym pogorszeniu warunków życiowych w jakich znaleźli się najbliżsi członkowie rodziny zmarłego na skutek jego śmierci (por. wyrok SN z 8 lipca 1974r. I CR 361/74, OSP 1975/9/204).

Reasumując ten fragment rozważań należy podkreślić, że przedstawiona wyżej interpretacja „znacznego pogorszenia sytuacji życiowej” nie obejmuje rekompensaty za ujemne doznania psychiczne związane ze śmiercią osoby najbliższej, co aktualnie zapewnia art. 446 § 4 k.c., bądź za samą tylko utratę osoby najbliższej prowadzące do naruszenia dobra osobistego (art. 23, 24 i 448 k.c.) a za pogorszenie tej sytuacji, polegające na utracie osoby najbliższej, zapewniającej do tej pory realnie wsparcie i bytowanie w środowisku rodzinnym.

W ocenie Sądu Apelacyjnego w okolicznościach rozpoznawanej sprawy, uzupełnionych i zmodyfikowanych w postępowaniu apelacyjnym, stosownym odszkodowaniem należnym powódce na podstawie art. 446 § 3 k.c. powinna być kwota 20.000 zł. O odsetkach ustawowych od tej kwoty nie orzekano wobec braku stosownego żądania w tym zakresie. Zmiana zaskarżonego wyroku w przedstawionym wyżej zakresie pociągała za sobą konieczność zmiany tego wyroku także w zakresie orzeczenia o kosztach sądowych należnych Skarbowi Państwa (art. 113 ust. 1 u.k.s.c.).

Z tych względów apelację powódki częściowo uwzględniono zmieniając na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zaskarżony wyrok przez zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kwoty 20.000 zł, tytułem odszkodowania.

W pozostałym zakresie zarzuty naruszenia prawa procesowego podniesione w apelacji powódki nie zasługiwały na uwzględnienie. Sąd I instancji bowiem, tak jak wymaga tego przepis art. 233 § 1 k.p.c., ocenił materiał dowodowy według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, a wyciągnięte z tej oceny wnioski – poza tymi, które dotyczyły okoliczności rzutujących na ocenę przesłanki w postaci znacznego pogorszenia sytuacji życiowej – nie naruszały zasad logiki i nie kłóciły się z doświadczeniem życiowym. Szczegółowym rozważaniom w tym zakresie poświęcona zostały strony od 9 do 15 uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Tak dokonana ocena dowodów pozostaje pod ochroną prawa procesowego. W tym stanie rzeczy zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. nie mógł być podzielony.

Podnosząc zarzut naruszenia art. 278 § 1 k.p.c. w zw. 232 k.p.c. poprzez zaniechanie dopuszczenia wnioskowanych przez powódkę dowodów z opinii innych biegłych neurologa, psychologa i psychiatry skarżąca wyraziła pogląd, że opinie które były w sprawie sporządzone opierały się na hipotezach i założeniach nieweryfikowalnych, co przemawiało za rozszerzeniem katalogu faktów, które miały być stwierdzone tym środkiem dowodowym a ponadto zebrany w sprawie materiał nie wystarczał do rozstrzygnięcia sprawy i dlatego istniała konieczność sporządzenia dodatkowych specjalistycznych opinii.

Odnosząc się do powyższego zarzutu należy stwierdzić, iż skarżąca mylnie zakłada, iż dowód z opinii biegłego służy dokonywaniu w sprawie dodatkowych ustaleń faktycznych. Otóż zadaniem biegłego nie jest ustalanie stanu

faktycznego sprawy, lecz naświetlanie i wyjaśnienie sądowi okoliczności z punktu widzenia posiadanych przez biegłego wiadomości specjalnych przy uwzględnieniu zebranego i udostępnionego biegłemu materiału sprawy. Ponadto nie odpowiada rzeczywistości pretensja, jakoby biegli wydający w sprawie opinię opierali się na hipotezach i założeniach nieweryfikowalnych. Skarżąca nie podaje nawet przykładu tego rodzaju założeń i hipotez. Bazą sporządzonych w sprawie opinii był zgromadzony w tej sprawie materiał dowodowy a odnośnie kompletności tego materiału, czy sposobu jego gromadzenia, skarżąca nie podniosła żadnych zarzutów. Dodać wypada, że podstawowym kryterium, według którego sąd dokonuje oceny opinii biegłych jest posiadanie przez opinię logicznego, merytorycznego i profesjonalnego uzasadnienia. Skarżąca nie podnosi, aby wydane w sprawie opinie posiadały istotne braki w tym zakresie. Nie popełnił więc, błędu Sąd Okręgowy odmawiając wnioskowi o powołanie innych biegłych na te same okoliczności co do których wypowiedzieli się dotychczasowi biegli.

Sąd, w postępowaniu apelacyjnym, dopatrując się braku stanowczości biegłych w pewnym elemencie ich opinii, rzutującym na kwestię zadośćuczynienia z art. 446 § 4 k.c. (chodziło o to, czy powódka po dniu 20 sierpnia 2008r. odczuwała emocje – miała poczucie żalu, straty itp., związane z tragicznym zdarzeniem skutkującym śmiercią syna, por. opinię uzupełniającą biegłego psychiatry i psychologa, k. 169 akt sprawy), zdecydował się z urzędu zasięgnąć na tę okoliczność opinii instytutu naukowego. Z uwagi jednak, na obiektywne przeszkody, które uniemożliwiły przeprowadzenie tego dowodu Sąd Apelacyjny ostatecznie uchylił swoje postanowienie dowodowe w tym przedmiocie i wyrokował bazując na materiale dowodowym zgromadzonym przed Sądem I instancji.

Wobec tego, że powódka nie podważyła w omówionym wyżej zakresie podstawy faktycznej zaskarżonego wyroku, Sąd Apelacyjny uznał ją za własną, stwierdzając jednocześnie, że w tej sytuacji wnioski prawne Sądu I instancji dotyczące braku wykazania przez powódkę przesłanek z art. 446 § 1, 2 i 4 k.c., zasługują na podzielenie w całej rozciągłości.

Z tych przyczyn apelację powódki w pozostałym zakresie oddalono jako bezzasadną (art. 385 k.p.c.).

O kosztach sądowych należnych Skarbowi Państwa w postępowaniu apelacyjnym orzeczono na podstawie art. 113 ust. 1 u.k.s.c.

Podstawę prawną przyznania adwokatowi M. P. kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce w postępowaniu apelacyjnym stanowił § 19 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2002r. nr 163 poz. 1348).